

Dedycacje

Borixon

Tamte wspomnienia nadal w mojej głowie goszczą
Czemu dziś tu, a kiedyś tam?
Nie chcę zapomnieć o tym, jakie mam korzenie
Nie wstyd mi, wręcz szczycę się
To przecież przeszłość, a nadal we mnie dżemie
Lecz to jest tylko wspomnienie
Zamykam oczy i widzę szare cienie
Chce by były tu naprawdę to me marzenie

Jest jedna rzecz, która lamusów smuci - to, że rap trzeba mieć,
nie można się go nauczyć
Niektórzy poszli za nim, musieli wrócić, rzeczywistość musiała
ich budzić, realia cucić
A Ja 15 lat temu na starych śmieciach, wychowywałem się przy in
nych dzieciach
I matka kupiła mi mój pierwszy plecak, potem w chuj lat musiały
m nosić go na plecach
Małolat nie wiedział wtedy, co to jest rap, byłem inny, miałem
marzenie, mój kumpel miał wigry.
Ja miałem podwórko, odgródzone od domu furtką, to stare czasy,
nie ważne było jutro.
Wypijmy szczerze za każdą na boisku imprezę, za tanie odzieżę,
za wszystkie mury w srebrze, za ulice, po których jeżdżę, przec
iwko tym, których pieprze, za czasy lepsze, już swoje po ziemi
drepcze, za mordy coraz cwańsze, za kieszenie w hajsie, dedykac
je dla przyjaciół za szczerą akcję, z mordą marną, nie ma miejs
ca jak to, teraz całą bandą chłopaki stoją za mną.